

Nypel, sb mafia to złodzieje

SB Maffija to złodzieje, yo, dali mi diamentową płytę, yo
Jestem skazany na siebie, ej, jestem skazany na życie, ej
Cały czas mam wierzyć w siebie, yo
Wjebali mnie w jakieś kontrakty, wjebali mnie w jakieś kontrakty
Wjebali mnie w jakieś kontrakty
Nie mogę wydawać piosenek, yo, nie mogę wydawać ich, kiedy chcę
Bo wszystko oni filtrują (hehehe)
Dobrze wiesz, że chuja to robi
I wszyscy niby tutaj są wyjątkowi
Ale jak chcemy wydawać te piosenki, które nam się podobają
No to z głowy, yo, bo...
Billie Eilish ma tak dużo menadżerów, mówisz
No i wszystko tylko tak, mó-mó-mówisz
Tylko mówisz i pierdolisz, a naprawdę chuja będzie
I bym wsadził Ci go w gębę, Bartek
Poznałem ich wielu, ej, ej i jeszcze w liceum, ej
Obiecali mi plik, pic na wodę
A ta wytwórnia (SBM)
Ta wytwórnia (pss...)
Ta wytwórnia powinna się, kurwa mać, nazywać "złodziej"
Już nie wiem czy to jest Solara, czy Wojtka czy chuj wie kogo
Zajebali mi pieniądze, yo, i grożą mi jakimś sądem (ha)
Zacząłem wydawać numery, jak miałem 12 lat, bo (em)
Wtedy chociaż mogłem, jechałem do tej Warszawy pociągiem
Rzuciłem szkołę i wzięłem se wolne, a jak podpisałem umowę to
Ko-koniec (cii...) (cii...)